

# **Rywalizacja u rodzeństwa – czy należy z nią walczyć?**

Rodzina to pierwsze miejsce, gdzie dziecko nabywa kompetencji społecznych. To tutaj można w bezpiecznej przestrzeni ćwiczyć, sprawdzać i testować różne rozwiązania dla sytuacji, które później mogą przydarzyć się dziecku. Budują się pierwsze relacje: dziecka i mamy oraz dziecka i taty. Im więcej osób liczy rodzina, tym więcej relacji nawiązuje dziecko. Nie wszystkie są łatwe, każdą z nich będziemy nieść ze sobą aż do dorosłości.

Przyjrzyjmy się najpierw, jakie są podstawowe potrzeby dzieci (w kontekście społecznym). Opisał je bardzo dokładnie austriacki psychiatra i psycholog, twórca psychologii indywidualnej, Alfred Adler (1870- 1937).

Relacje w rodzinie, koncepcje Alfreda Adlera

## **Dzieci to istoty społeczne**

Dzieci są istotami społecznymi – każde zachowanie jest odpowiedzią na jakiś kontekst społeczny. Dzieci, tak jak dorośli, tworzą przekonania na swój temat i decydują o tym, jak się zachować, na podstawie tego, jak odnajdują się w danej relacji oraz co inni, według nich, myślą i czują. Takie przekonania tworzone są nieustannie. Kiedy dziecko czuje się bezpieczne i akceptowane, może się realizować. Gdy brakuje mu poczucia przynależności i znaczenia, zaczyna manifestować to swoim zachowaniem. Często w sposób, jaki określamy jako „złe, trudne zachowanie”.

## **Dziecko pragnie osiągać swoje cele**

Zachowanie dziecka jest celowe – ma przynieść jakiś skutek, pomóc osiągnąć cel. Czasem mały człowiek zachowuje się odwrotnie, niż oczekują dorośli – na przykład wykonując denerwujące rodziców rzeczy, stara się o uwagę. Świetnie umie zauważyć, na co zareaguje mama czy tata. Trudniej zinterpretować tę obserwację i wybrać sposób, który dla dorosłego byłby jasny w swym przekazie – „potrzebuję czuć, że przynależę”.

## **Do czego dąży dziecko?**

Podstawowym dążeniem dziecka jest poczucie przynależności i bycia ważnym, brany pod uwagę przez resztę rodziny.

## **Czemu dzieci są „niegrzeczne”?**

Nieodpowiednie zachowanie to oznaka zniechęcenia – najczęściej dzieci zamykają się w swoich trudnych zachowaniach, gdy nie czują przynależności, nie czują się ważne i dodatkowo mają błędne przekonanie, jak to osiągnąć – zdobywając uwagę opiekunów trudnym zachowaniem. Czasem potrzeba niemal detektywistycznej pracy, aby za zachowaniem dziecka dostrzec jego sposób na osiągnięcie przynależności.

## **Wspólnota i wiara we własne możliwości**

Poczucie wspólnoty – aby kształtować w dzieciach poczucie wspólnoty, należy najpierw dać im poczucie kompetencji, wiary w swoje siły, poczucie samodzielności. Oddajmy w ręce dzieci to, z czym mogą sobie poradzić – ubieranie się, przygotowanie nieskomplikowanego posiłku – czterolatek świetnie poradzi sobie z wyjęciem mleka z lodówki i dolaniem do płatków. Włączajmy dzieci w prace domowe, które są w stanie wykonać. Zmieniajmy je między dziećmi, aby mogły raz robić coś trudniejszego, innym razem przyjemniejszego. Równość w rodzinie powinna być rozumiana jako prawo dzieci do godności i szacunku. Przekaz miłości – starajmy się wysyłać go każdemu z dzieci codziennie. W dobrych i gorszych momentach. Aby każde czuło się kochane. Każde dziecko w rodzinie ma ten sam cel – chce czuć, że przynależy oraz że jest ważne.

## **Kolejność urodzenia a współzawodnictwo**

Na to, jak dzieci czują się w rodzinie, może wpływać kolejność urodzenia. Na jej podstawie dzieci tworzą pewien obraz siebie. Jest to rola, którą dziecko otrzymuje w systemie rodzinnym, a z której często nie zdajemy sobie sprawy. Chociaż, kto z nas nie usłyszał kiedyś od rodziców, dziadków – „jesteś starszy, powinieneś być mądrzejszy.”

## **Najstarszy w rodzeństwie – jaki jest?**

Najmniejszą liczbą zmiennych cechuje się pozycja najstarszego dziecka w rodzinie. Często starszacy charakteryzują się odpowiedzialnością (czasem aż za dużą i obciążającą), cechami przywódczymi, perfekcjonizmem, krytycyzmem wobec siebie i innych, nastawieniem na współzawodnictwo, niezależnością. Łatwo ich zranić. Bywają momenty, kiedy starszemu dziecku naprawdę trudno jest być w swojej skórze.

## **Średnie rodzeństwo – jakie jest?**

Środkowe dzieci są najtrudniejsze do scharakteryzowania. Często odczuwają brak przywilejów najstarszego oraz korzyści z bycia najmłodszym. Stąd starają się być odmienne od reszty rodzeństwa, aby udowodnić swoją wartość. Przyjmują różne skrajne postawy. Jednocześnie cechuje je duża solidarność i skłonność do identyfikacji ze słabszymi, są dobrymi rozjemcami, mają więcej tolerancji niż starsze rodzeństwo.

### **Najmłodsze dzieci w rodzinie – jakie są?**

Najmłodsze dziecko w rodzinie często jest najbardziej rozpieszczane. Dbają o nie rodzice, ale i starsze rodzeństwo. Pułapką jest zaniżanie kompetencji najmłodszego dziecka, zbyt częste wyręczanie. Czasem młodsze dziecko stara się za wszelką cenę dogonić starsze dzieci. Staje się zbyt ambitne, aby udowodnić swoją wartość.

Jeżeli pierwsze oraz drugie dziecko są odmiennych płci, oboje mogą mieć cechy najstarszego dziecka w rodzinie. W przypadku, kiedy dwójka najstarszych dzieci z trojga lub więcej rodzeństwa jest tej samej płci, często są bardzo odmienne od siebie.

### **Co powoduje większa różnica wieku między dziećmi?**

Różnica wieku powyżej czterech lat sprawia, że dzieci mają na siebie mniejszy wpływ, spada współzawodnictwo. Jest to spowodowane tym, że starsze dziecko ma już wykształconą jakąś opinię o sobie, zwykle nie zmienia się ona bardzo po pojawieniu się brata lub siostry. Ale nie oznacza to braku porównywania się między rodzeństwem. Dzieci nieustannie porównują się między sobą i na tej podstawie uzupełniają obraz siebie.

### **Dzieci porównują się do siebie nawzajem**

Czasami taka obserwacja „ja kontra brat/siostra” może prowadzić do błędnych wniosków. Na przykład zauważenie, że brat lub siostra lepiej radzi sobie w jakimś obszarze, może prowadzić do kilku reakcji:

dziecko zaczyna rozwijać kompetencje w innej dziedzinie;

rozpoczyna się rywalizacja rodzeństwa w tym samym obszarze, w którym brat czy siostra odnoszą sukcesy;

dziecko może się buntować przeciwko takiej rzeczywistości;

dochodzi do zniechęcenia i poddania się u „słabszego” dziecka.

### **Od czego zależy, czy rodzeństwo będzie rywalizować?**

Pojawienie się każdego nowego członka rodziny jest trudnym doświadczeniem, wymaga przeorganizowania dotychczasowego ładu. Dorośli potrzebują czasu, aby nauczyć się żyć w tej nowej sytuacji, dzieci tym bardziej. Już od początku budowania się więzi między rodzeństwem, możemy ją wspierać. Pierwszym krokiem może być przyjęcie starszego dziecka / dzieci z ich wszystkimi emocjami dotyczącymi rodzeństwa. Często są to bardzo skrajne uczucia, od wielkiej miłości i zachwyty, po zazdrość i złość, że „nowe dziecko” jest w centrum uwagi. Jeżeli znajdziemy czas na wysłuchanie tych myśli, nieocenianie ich, dziecku będzie łatwiej czuć się dobrze z samym sobą i polubić bobasa. Takie emocje między rodzeństwem nie pojawiają się tylko na początku, czasem dwoje kilkulatków zaczyna się „nienawidzić”. To znowu powód do wysłuchania, rozmowy, przyjęcia dziecka z jego żalem, smutkiem czy złością.

### **Dzieci uczą się przez obserwację**

Dzieci uczą się poprzez modelowanie. Naśladują nasze zachowania. Jeżeli w rodzinie panuje atmosfera, w której potrzeby wszystkich członków są wysłuchane i brane pod uwagę, dzieciom łatwiej będzie próbować brać potrzeby rodzeństwa pod uwagę. Kiedy relacja w rodzinie opiera się na przewadze sił, karach, nagrodach, manipulacji, straszaniu, dzieci będą powielać takie zachowania względem siebie.

Jednym z ważnych czynników jest atmosfera w rodzinie. Jeśli rodzice cenią sobie rywalizację, uwypuklają różnice między dziećmi, będą one współzawodniczyć. W rodzinach, gdzie dąży się do współpracy, traktuje dzieci podobnie i nie porównuje, dzieci będą działać razem. Zachwywanie się sukcesami jednego z dzieci może nakręcać rywalizację, tak samo jak porównywanie dzieci między sobą.

### **Czy rodzice mogą wpływać na relacje między dziećmi?**

Czasami trudno to zaakceptować, ale każda relacja to indywidualna sprawa między dwiema osobami. Każde dziecko w rodzinie tworzy swoje indywidualne relacje ze wszystkimi pozostałymi osobami. Jako rodzice nie mamy tak dużego wpływu na relacje między rodzeństwem, jak byśmy chcieli. Każde z dzieci to indywidualna osoba, z własnymi potrzebami, temperamentem, zainteresowaniami. Czasem dzieci różnią się między sobą tak znacznie, że trudno im znaleźć wspólny język. Nie lubią się. Możemy pozwolić im na to, nie oceniać, żeby mogły się wzajemnie szanować i akceptować, mimo swojej odmienności. Dzieci naturalnie dążą do tego, aby mieć ze sobą dobry kontakt. Czasami zaufanie im, niewchodzenie w ich relację, jest najlepszym, co możemy zrobić. Bezstronność rodzica, unikanie roli sędziego na korzyść roli empatycznego słuchacza, pomaga nie nakręcać

rywalizacji między dziećmi. Dzieci potrzebują kontaktu fizycznego ze sobą nawzajem. To, co dla nas jest walką, dla nich jest okazją do przepracowania urazy, odbudowania relacji. Jeżeli zachowanie dzieci nie zagraża bezpieczeństwu, powinny mieć możliwość fizycznego kontaktu ze sobą. My, dorośli, potrzebujemy się przytulić, dzieci lubią się poprzepychać.

## **Skąd bierze się rywalizacja u rodzeństwa?**

Jako rodzice rodzeństwa, chcielibyśmy dać naszym dzieciom wszystkiego po równo. Sprawiedliwie. Nie zawsze jednak to jest dla dzieci najlepszym rozwiązaniem. Dzieci w różnym wieku mają inne możliwości i upodobania – lepszym rozwiązaniem jest dawanie według aktualnych potrzeb. Zachęta do współzawodnictwa może wydawać się uzasadniona i motywująca. Niestety najczęściej osoby, które popychane są do rywalizowania, porównywane ze sobą, przestają się wzajemnie lubić. Skupiają się na walce ze sobą. Daleko im do współpracy. Pomyśl, aby karać dziecko za złe zachowanie względem siostry lub brata często zaognia konflikt, zamiast go rozładować. Stawia dorosłego w pozycji sędziego. Ukarane dziecko nie wzbudzi w sobie empatii do rodzeństwa, raczej zacznie go mniej lubić. Dzieciom bardziej zależy na byciu wysłuchanym i wziętym pod uwagę, niż osądzonym.

## **Rywalizacja o uwagę rodziców**

Zachowania dzieci względem siebie i wobec rodziców często określamy jako rywalizację. Ochota, aby siedzieć jak najbliżej mamy, chęć bycia jako pierwszy wyciągniętym z wanny. Jeżeli spojrzymy na to zachowanie z ciekawością, dostrzeżemy, że to dziecięcy sposób na zadbanie o swoje potrzeby. Każde dziecko chce czuć się kochane, słyszone, widziane. Rodzeństwo nie walczy przeciwko sobie ścigając się na kolana mamy, po prostu w tym samym momencie potrzebuje poczuć bliskość. Taka zmiana perspektywy pozwala łaskawiej spojrzeć na dziecięce zaczepki.

Inaczej jest w przypadku sprawdzania swojej siły, ścigania się między dziećmi. Zawody, ściganie się, pojedynki, chęć zwycięstwa, są dziecięcym sposobem na sprawdzenie swoich możliwości. Mierzenie się z bratem lub siostrą jest mierzeniem się ze sobą, sposobem na zdobywanie wiedzy o sobie. Takie zabawy uwielbiają dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Rodzeństwo przebywa ze sobą najwięcej czasu, jest dla siebie dostępne. Łatwiej jest pogodzić się z niepowodzeniem, jeśli współzawodnikiem był brat czy siostra. To bezpieczniejsza relacja niż z kolegą.

